Nr. 295. Środa 28. Grudnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. **Z pocztą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Kwartalna na GAZETĘ LWOWSKĄ z Dodatkami dziennym i tygodniowym tudzież ROZMAITOŚCIAMI co środa wynosi w roku 1854:

Dla miejscowych . . . . . . 3 złr. 45 kr.
Dla odbierających pocztą . . . . 4 złr. 30 kr.

Prenumerata pozostaje mimo powiększonego zakresu pisma i wydatków dawniejsza, ale *zwłoka w zamówieniu* mogłaby być powodem niedostatecznego nakładu, a tem samem dla Redakcyi przykrością z niedostarczenia zaległych numerów prenumerującemu.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. grudnia. Dnia 28. grudnia 1853 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I. Część XLIV. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księztwami Oświecimskiem i Zatorskiem, tudzież z Wielkiem księztwem Krakowskiem.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 186. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6go sierpnia 1853, którem obwieszczono dla krajów koronnych Galicyi z Krakowem i dla Bukowiny, że w skutek najwyższego postanowienia z dnia 4. marca 1853 r., aż do wydania przepisu o egzaminach do służby sądowej potrzebnych, świadectwa ze złożonych trzech oddziałów teoretycznego egzaminu rządowego zastępować mogą wykaz dotychczasowego egzaminu auskultatorskiego.

Nr. 187. Rozporządzenie ministerstw finansów i spraw wewnętrznych tudzież nadkomendy wojska z dnia 22. września 1853, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych o postępowaniu co do stępla z protokołami w przedmiocie subarendy i dostawy.

Nr. 188. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28go września 1853, obowiązujące w całym obrębie państwa wyjąwszy Pogranicze Wojskowe, mocą którego stanowi się, że w takim przypadku, gdy do majątku kupca domokrążnika otwartą zostanie kryda, ten zaś przy śledztwie karnem nie zostanie uznanym za niewinnego, sądy karne winne są o skutku śledztwa zawiadomić władzę polityczną, która udzieliła pozwolenia na handel domokrążny.

Nr. 189. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 28. września 1853 wydane do wszystkich dyrekcyi skarbowych krajowych i podatkowych, tudzież do kas, podlegających rzeczonemu ministerstwu w przedmiocie nauk, wymaganych do uzyskania pierwszej posady przy kasach rządowych głównych, przy kasach krajowych głównych i przy kasach czysto-zbiorowych.

Sprawy krajowe.

Lwów. 28. grudnia. Wczoraj Jego Cesarzewiczowska Mość raczył odwiedzić teatr niemiecki i zaszczycić oczekującą publiczność swoją obecnością. Na wstępie powitało całe, bardzo liczne zgromadzenie Jego ces. Mość trzykrotnym odgłosem, a członkowie sceny zaczęli odśpiewywać hymn ludu, którego zwrotkę każdą wszyscy z ponowionym wyrazem tej radości i tych oklasków przyjmowali, z jakim Lwów miał szczęście witać i przyjmować Jego Cesarzewiczowską Mość na wjeździe do tej stolicy. Wkońcu zajaśniała Cyfra Jego Cesarzewiczowskiej Mości w ruchomym transparencie, a grono otaczających panien przedstawiało za wyraz serdecznego przyjęcia, słowo „Willkommen" w osobnych tarczach oświeconych. Jego Cesarzewiczowska Mość raczył wdzięcznie przyjąć serdeczne powitanie i bawił do końca przedstawienia.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 23. grudnia. Dla poparcia nauki jeografii dobremi i stósownemi środkami pomocniczemi wydał c. k. radzca szkolny *Becker* w Wiédniu przy pomocy ces. radzcy Steinhausera kartę niższej Austryi, która temi dniami wyszła jako dzieło komisowe w handlu kunsztów Bermanna na Grabeniu.

Karta ta wydana w dużym formacie i trzech kolorach nastręcza za pomocą swych odmiennych płyt tę korzyść wielką, że ułatwia zarazem fizyczny i polityczny przegląd kraju, przezco popiera znacznie naukę naturalnych właściwości ziemi i statystyki, i może też łatwo być zastósowana do rozmaitych innych studyów, jak n. p. botaniki, jeografii itp.

— C. k. ministeryum nauk uznało wydany w Ołomuńcu u Hölzla atłas do historyi naturalnej za korzystny środek naukowy dla użytku niższych gymnazyów i niższych szkół realnych.

— C. k. ministeryum nauk zaleciło trzeci zeszyt ściennych tablic doktora Hillard, ułatwiających naukę jeometryi, który zakończa to dzieło, jako środek naukowy dla III. klasy niższego gymnazyum. *(L. k. a.)*

— Skutkiem najwyższego postanowienia z 21. listopada ma ustać powoli instytut komisarzy pocztowych. Nadzór i kontrolę służby pocztowej, o ile obowiązek ten nie należy do odpowiedzialnych za swój okręg urzędowy dyrektorów poczty, prowadzić będzie odtąd jako najwyższa kierująca władza samo ministeryum za pomocą swych urzędników lub pocztowych urzędników z krajów koronnych, których w szczególnych wypadkach przeznaczać będzie do tej funkcyi. Istniejący jeszcze teraz komisarze pocztowi mają być aż do umieszczenia na systemizowanych posadach używani w dotychczasowy sposób. *(Lloyd.)*

(Kurs wiédeński z 27. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% 93 1/2; 4 1/2% 83 1/16; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 233 1/4; z r. 1839 136 1/4. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1378. Akcye kolei półn. 2345. Glogniekiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 626. Lloyd. 628 3/4. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 498 3/4 złr.

Anglia.

(Konferencye ministrów. — Plan reformy parlamentu.)

Londyn, 17. grudnia. Od wczoraj wieczór znajdują się w stolicy wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem lorda Lansdowne, który jak słychać równocześnie z lordem Palmerston podał swoją rezygnacyę. Lord Aberdeen przybył tu dopiero o szóstej godzinie wieczór z Osborne i udał się z dworca kolei żelaznej prosto do swego biura, gdzie miał konferencyę z księciem Newcastle. Później konferował jeszcze z kilkoma swymi kolegami a o północy zeszedł się w mieszkaniu urzędowem pana James Graham na admiralicyi z księciem Newcastle, z kanclerzem skarbu, panem Charle Wood i panem William Molesworth. Dziś popołudniu ma się zebrać rada gabinetowa. W nocy wysłano kuryera do Szkocyi, ażeby powołać do Londynu lorda Paumure (Fox Maule) i od niego się dowiedzieć, czyli Whigowie wspierać będą nowy plan reformy lorda John Russell. — Główną zasadą tego nowego bilu reformy jest jak słychać, odebrać wszystkim miasteczkom, mającym mniej niż 500 wyborców prawo reprezentacyi i opróżnione tym sposobem miejsca rozdzielić na hrabstwa i miasta fabryczne. — Lord Palmerston odjechał w kilka godzin po podaniu się do dymisyi, z małżonką swoją do markiza Lansdowne, a potem uda się na swoje dobra Broadlands, gdzie zostać ma aż do zebrania się parlamentu. *(W. Z.)*

Francya.

(Okólnik ministra nauk publicznych do Arcybiskupów i Biskupów.)

Paryż, 21. Minister nauk publicznych wydał do Arcybiskupów i Biskupów różnych dyecezyi okólnik z uwiadomieniem, że według dekretu z d. 28. czerwca mają wszyscy księża, którzy przed

laty 30 wstąpili do stanu kapłańskiego, prawo do pensyi dożywotnej. Urządzono na ten cel kasę pensyi, do której wpływać będzie część z budżetu kościoła, prowizye pięciu milionów, które Cesarz na to przeznaczył, tudzież legata i dary osób prywatnych. Dla niepewnych jeszcze dochodów niepodobna na teraz oznaczyć skali pensyi. Każdy ksiądz przyjęty od lat 30 do stanu duchownego może podawać o taką pensyę, ale państwo niezobowiązuje się przyzwalać mu jej bezwarunkowo, jeżliby przeznaczone na to fundusze były już wyczerpane; zresztą będą pensye takie tylko na wniosek Biskupa dyecezyi nadawane. Księża, którzy przed upływem tego czasu staną się niezdolnymi do dalszego pełnienia obowiązku, otrzymają zwykłe wsparcie z innych przeznaczonych na to funduszów. *(Zeit.)*

Rosya.

(Wiadomości od granicy tureckiej kraju Zakaukazkiego.)

Po bitwie przy Bajandurze, jenerał-lejtnant książę Bebutow, z $12\frac{1}{2}$ batalionami piechoty, pułkiem dragonów Jego Wysokości Następcy Tronu Würtembergskiego, 9 secinami liniowego wojska kozackiego i 4 secinami Dońskiego, przy 40 działach, przeprawił się przez rzekę Arpaczaj, w nocy z 13. na 14. listopada; lecz Turcy nie odważyli się wszcząć bitwy i cofnęli się z pospiechem ku Karsowi. Śnieg, który upadł, oraz konieczność oczyszczenia kraju przyległego od band łupiezców, spowodowały jenerał-leitnanta księcia Bebutowa do rozlokowania tymczasowo swego oddziału przy granicy. — Skutkiem tego poruszenia było, że mieszkańcy Sandżaku Szuragielskiego, zgłosili się do jenerała-lejtnanta księcia Bebutowa z oświadczeniem uległości i prosili go o opiekę, przyrzekając użyć ze swej strony wszelkich środków możebnych dla położenia tamy nieprzyjacielskim przedsięwzięciom Kurdów i milicyi tureckiej przeciw granicom Rosyjskim. *(Gaz. Warsz.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z małej Wołoszczyzny.)

Wiadomości z małej Wołoszczyzny z 12. b. m donoszą, że Turcy mimo mrozów budują bez ustanku szańce i reduty pod Kalafatem. Także i za Kalafatem zaczęto już robić szańce, które jak się zdaje, mają służyć Turkom za zasłonę w razie odwrotu przez Dunaj. Potwierdza się wiadomość, że część wojsk obozowych cofnęła się do Widdynia. Oddział ten składał się z Arnautów i Czerkiesów, których Ismail Basza karał kilkakrotnie za rabunek i napady nocne. Komunikacya między Kalafatem i wyspą na Dunaju trwa ciągle jeszcze, z Widdyniem była przez jakiś czas przerwana przez kry płynące Dunajem. Omera Baszy, którego główna kwatera znajduje się teraz w Rustczuk, oczekiwano temi dniami w Widdyniu. Wojskom w obozie ogłaszają prawie codzień raporta o zwycięztwach armii tureckiej.

— Królewsko-hiszpański jeneralny konzul w Odesie donosi, że na morzu Czarnem pojawia się teraz wiele handlowych okrętów hiszpańskich, które od siedmiu lat zarzuciły zupełnie handel tamtejszy. Także w zatokach Odesy i Kersch widziano kilka okrętów z banderą hiszpańską. *(Ll.)*

Turcya.

(Depesza rządów Austryi, Francyi, Anglii i Prus do ambasadorów w Konstantynopolu.)

Journal des Debats ogłasza depeszę rządów Austryi, Francyi, Anglii i Prus do swoich ambasadorów w Konstantynopolu zawierającą instrukcyę dla tych reprezentantów, jak się mają zachować, ażeby skłonić Portę do przyjęcia uchwał zawartych w wiédeńskiej nocie zbiorowej.

Treść tej depeszy jest następująca:

„Mości panie . . . Z wielkiem ubolewaniem musiały rządy JJ. MM. Cesarza Austryi, Cesarza Francuzów, Królowej połączonych królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi i króla Prus w zamiarze skrócić ile możności kroki nieprzyjacielskie i między wojującemi stronami uzyskać zbliżenie tak ważne dla Europy, uznały za rzecz potrzebną, połączyć w spólnem porozumieniu swoje usiłowania.

Nota, którą reprezentanci czterech mocarstw w Wiédniu z polecenia swych rządów bezpośrednio przesłali do Jego Excelencyi Reszyd Baszy i której pan otrzymałeś kopię, jest nowem i zupełnem świadectwem jedności zdań ich Dworów i żywego upragnienia przyczynić się tą jednością do przywrócenia pokoju. Niewątpię o gorliwości, z którą pan popierać będziesz usiłowania wiodące do zgody, i mam panu tylko wyjaśnić, jakich rad pan wspólnie z swymi kolegami zechcesz udzielić ministrom Jego Mości Sułtana.

Rozmaite dokumenta wydane od wysokiej Porty i charakter umiarkowania jakim się odznaczają, upoważniają Nas do nadziei, że Reszyd Basza chętnie się skłoni do uznania, że propozycye, do których cztery mocarstwa pierwszy krok uczyniły, odpowiadają równie godności jak i interesom państwa osmańskiego. Zadajemy w lojalny sposób wysokiej Porcie zapytanie, na które w ten sam sposób zechce odpowiedzieć; przekonani jesteśmy, że Porta starać się będzie załatwić spór toczący się między nią a gabinetem petersburgskim niemieszając w teraźniejszą wojnę obcych żywiołów.

Ożywieni tą nadzieją i uznając że rzeczą jest tureckiego rządu odpowiedzieć na uczynione mu propozycye w sposób godny z własną jego roztropnością, sądzimy jednak rzeczą potrzebną polecić panu, ażebyś uwagę Dywanu zwrócił na owe punkta, względem których zawsze pewnym być może naszego przyzwolenia.

Wysoka Porta oświadczyłaby najsamprzód, że Austrya, Francya, Anglia i Prusy niezbyt wysoko ceniły swoje pojednawcze zamiary, sądząc, że Porta zawsze przejęta jest życzeniem załatwić pod zaszczytnemi warunkami nieporozumienie zachodzące między nią a rządem rosyjskim i w tym względzie gotową jest porozumieć się z innemi mocarstwami. Biorąc do wiadomości kilkakrotnie ze strony Rosyi dawane zapewnienie, że nie żąda żadnych nowych koncesyi, żadnych praw, któreby nadwerężały udzielność Sułtana, oświadczyłby Dywan, że jest gotów ponowić swoje propozycye i dyskutować nad formą, w którejby przywrócić można spokój i uregulować kwestyę religijną pod tym jedynym warunkiem, ażeby już niewracano do żądań raz już odrzuconych i porozumiano się względem ewakuacyi księztw naddunajskich.

Ta dyskusya odbyłaby się naturalnie między jednym osmańskim a jednym rosyjskim pełnomocnikiem; ażeby zaś ułatwić porozumie-

---

Spisek Cuevy.

(Ustęp z dziejów byłej rzeczypospolitej weneckiej).

(Dokończenie.)

Powieść ta znalazła powszechną wiarę u ludu weneckiego, i mówiono, że zaraz po pierwszych aresztacyach umknęło ośmset cudzoziemców z Wenecyi.

Chociaż pomiędzy znalezionemi trupami znajdowało się kilku Wenecyanów, a zresztą sami prawie Francuzi, przypisywała przecież owa pogłoska rządowi hiszpańskiemu całą winę tego sprzysiężenia, a rozjątrzony lud zagrażał domowi de la Cuevy i znieważał każdego Francuza, który się odważył pokazać na ulicy.

Wszakże krwawe te exekucye nieograniczały się tylko na samej Wenecyi. Także wiele innych twierdz republiki zostało krwią zbroczonych. Inżynier Langlade leżał chory w Zara pod dozorem jednego służącego i pazia. Nagle otoczono dom kompanią strzelców, wywleczono chorego z łóżka, porwano jego sługę i pazia i rozstrzelano wszystkich trzech przed domem bez indagacyi, procesu i wyznania.

Ale cóż się stało z Jacques Pierrem?

Wiemy, że powszechnie szanowany i jak się zdawało, uszczęśliwiony zaszczytnem zaufaniem republiki odpłynął z flotą z Wenecyi. Jedynem źródłem jego obawy, a raczej smutku, zdawało się być uwięzienie jego małżonki w Neapolu; ale słyszano, że się codziennie pocieszał nadzieją jej uwolnienia, chociaż niewiedziano na jakiej zasadzie. Flota stała u wybrzeża dalmatyńskiego oczekując przybycia okrętów księcia Ossuny, gdy nagle przybył kuryerski statek z Wenecyi i jakiś oficer wysiadł na pokład okrętu admiralskiego. Wkrótce potem został Jacques Pierre wezwany na pokład, dokąd się też udał niezwłocznie w towarzystwie jednego tylko sługi i dwóch wieślarzy jego barki.

Słusznie wnosić można, że się odbyła jakaś narada, przyczem zasięgano zdania sławnego korsarza o rozmaitych rzeczach. Ale jak tylko Jacques Pierre powrócił na pokład swego okrętu, pochwyciły go oprawcze dłonie, i po przygotowaniach, jakie w obec niego robiono, mógł się domyśleć odrazu, że postanowiono go zgładzić. — Chciał mówić, ale niesłuchano go; prosił o spowiednika, ale odmówiono mu tej łaski. W okamgnieniu zarzucono mu zabójczy stryczek na szyję i po krótkiej walce z śmiercią wsadzono ciało do worka i wrzucono w morze.

Nikt niewiedział dokładnie, ile osób została wtedy tajemnie straconych, ale mówiono powszechnie, że więcej niż trzysta ludzi zginęło poczęści od stryczka a poczęści w głębiach morza.

Gdy pogłoska oskarżająca rząd hiszpański rozeszła się bardziej pomiędzy ludem, wzmogło się rozjątrzenie jego do najwyższego stopnia. Domowi posła hiszpańskiego zagrażano rabunkiem, a on sam znajdował się w największem niebezpieczeństwie.

De la Cueva udał się do wicedoży i do kolegium żądając obrony, i jeźli formalne sprawozdanie o jego audyencyi u Doży zasługuje na wiarę, owładła go taka bojaźń, że pod jej wpływem zapomniał nawet o swojej godności i o swojej dumie. Chociaż ani senat, ani kolegium, ani rada dziesięciu nierobiły mu żadnych obwiniających zarzutów, i w ogóle nikomu nic o tem sprzysiężeniu niewyjawiły, bronił się przecież poseł hiszpański, jak gdyby stał przed

nie obydwóch stron układaliby się ci pełnomocnicy nie sami ale w przytomności reprezentantów Austryi, Francyi, Anglii i Prus.

Powody, których ważność pojmujemy, niepozwalają bez wątpienia wysokiej Porcie wchodzić w układy na części swego terytoryum obsadzonej armiami Rosyi; Rosya zaś mogłaby z swojej strony robić trudności przeciw wyborowi każdego innego tureckiego miasta; pozostawionoby przeto do woli obydwóch stron porozumieć się względem wyboru neutralnego miejsca.

Cel, do którego zresztą dążą cztery mocarstwa, nie byłby jednak zupełnie osiągnięty, gdyby równocześnie z rozpoczęciem układów nieustały kroki nieprzyjacielskie. Sądzimy, że wysoka Porta nie może mieć żadnego słusznego powodu sprzeciwiać się zawarciu rozejmu, którego dalsze warunki pozostawionoby do późniejszej dyskusyi, jeżeli od nas otrzyma zapewnienie, iżby także Rosya przyjęła warunki, pod któremi Porta gotowa wejść w układy. W każdym wypadku może Porta tego od nas żądać; i suponując, iżby warunki podane ze strony Turcyi nie były tego rodzaju, żeby Rosya z góry przystać mogła na debatowanie układów, jednak radzilibyśmy wysłać tureckiego pełnomocnika i wybrać neutralne miasto, gdzieby się zejść mogli obadwa pełnomocnicy w przytomności reprezentantów czterech Dworów.

Pojedyncze punkta, o których pobieżnie wspomniałem, uwagi, które przytoczyłem, mają zupełne przyzwolenie Austryi, Francyi, Anglii i Prus; jest przeto rzeczą pożądaną, ażeby Reszyd Basza wychodząc z tego samego zdania uważał je za podstawę odpowiedzi, której się od niego spodziewamy.

Niniejszem uwiadamiamy pana naprzód o przyjęciu, jakiego dozna nasza nota; i trudnoby nam było pojąć, gdyby Porta, porównywając korzyści, jakie podaje podobna kombinacya z niepewnemi kolejami wojny, wzbraniała się obrać drogę, którą jej otwiera przyjaźna interwencya.

Wzywam pana, ażebyś się z swymi kolegami udał do Reszyd Baszy, dał mu przeczytać tę depeszę i wspierał ją powagą swojej rady". *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 25. grudnia. *Lloyd* pisze: Z kilku doniesień z Konstantynopola wyjmujemy następujące wiadomości: Po bitwie pod Sinope odbyły się trzy narady ministrów, które każdą razą przez całą noc trwały. Doniesienia Namika Baszy o stanie negocyacyi względem pożyczki są niepomyślne. Uformowana w Scutari legia cudzoziemców udała się do Małej Azyi. Floty połączone stoją ciągle w Bosforze, nadzieja przeto partyi wojennej, że wypłyną na Czarne morze, nie sprawdziła się dotychczas. Partya pokoju usiłuje nieustannie powołać Halila Baszę do ministeryum. Mimo że wszyscy dygnitarze państwa oświadczyli się za wojną, niektórzy jednak życzą sobie już teraz spokojnego załatwienia. Krążące okręta rosyjskie pojawiają się ciągle przy ujściu Bosforu. Pospólstwo mocno rozsrożone przeciw Anglii, bowiem liczono z pewnością na jej pomoc na morzu czarnem. — *Siebenbürger Bote* potwierdza wiadomość, że część wojsk tureckich stojących pod Kalafatem, cofnęła się do Widdynia. Śmiertelność i niedostatek żywności wzmogły się bardzo pod Kalafatem.

— W drodze nadzwyczajnej nadeszły do Wiédnia dnia 25go grudnia wiadomości z Konstantynopola z d. 16. b. m. Kuryer z notą zbiorową jest już w Konstantynopolu. Reszyd Basza uprzedzony o nadejściu tej noty poprzedniem doniesieniem telegraficznem z Zemlina przyrzekł solennie reprezentantom czterech mocarstw, że całą powagą swoją będzie wpływać w Dywanie na to, ażeby drogę do porozumienia w spokojny sposób utorowano. Wiadomo także, że znaczna część członków Dywanu będzie popierać zawarcie zaszczytnego pokoju. Żądaniu Porty, ażeby połączone floty wypłynęły na Czarne morze, odmówiono dlatego, iż zniszczona flota turecka miała polecenie zawieźć Czerkiesom amunicyę i podburzać poddanych rosyjskich do powstania.

— Według wiadomości z Kairo z d. 15. b. m. wypędziła ludność abysyńska tureckich mieszkańców z portowych miast Massowa i Hankiko.

Mnichów, 21. grudnia. Dzisiaj o godz. 8 zrana chciał Jego Mość król Maxymilian oddać wizytę Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, ale najdostojniejszy Gość opuścił już o godz. $7\frac{1}{2}$ ces. hotel ambasady dla powitania najdostojniejszej Narzeczonej i Jej najdostojniejszych Rodziców. O god. 9. udał się Jego Mość Cesarz do rezydencyi królewskiej, by Jego Mości Królowi i Jej Mości Królowej oddać wizytę. *(W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Wiadomości handlowe z Gdańska.)

W miesiącu październiku 1853 zawarto następujące umowy względem dostawy zboża i budulcu:

Londyn od kwarteru pszenicy 6 s. 3 d. do 4 s. 6. d.; i
" " loadu belków 32 s. 6 d. do 5 s. 9 d.
en rouche za 64 normalnych łasztów drzewa Ł. 100.
Newcastle od kwarteru pszenicy — 4 s. 5 d.; 4. 10.
" " loadu drzewa jodłowego 28. 6.
" " " dębiny — 32. —.
Sunderland " " drzewa jodłowego 28. 6. 29. —.
" " " dębiny 32. 33. —.
en rouche za 139 normalnych łasztów drzewa Ł. 325.
" " " 117 " " " 290.
" " " 60 " " " 115.
Hull od loadu drzewa 30 s.
" kwarteru pszenicy 5 s. 6 do 4. 9. i 5—8.
" beczki kości 28 s.
Wschodnie wybrzeża Anglii i Szkocyi dtto. dtto. 27 s. 6. 25. s.
Aberdeen dtto. dtto. 28.
dtto. Leith Montrose od loadu drzewa 30 s.
Grimsby " " " 30 s. " 28 " 30 —.
" beczki makuchów 25 s.
Gloucester od loadu drzewa 43 s.
Liverpol " dtto. — 38. — 37. 6.
Appledore " " — 38. — "
Poole " " " 35.. 6
Southampton " " " 35. "
Sutton Bridge " " " 32. 6. 30 s.

---

sędziami i oświadczył, że nawet się wzbraniał dać posłuchanie kilku cudzoziemcom, którzy o ważnych rzeczach z nim rozmawiać chcieli. Przytem wszystkiem jednak przyznał sam jedną nader ważną okoliczność, mianowicie, że jak mu kilkakrotnie doniesiono, mawiali często znajdujący się w mieście cudzoziemcy nierozważnie po miejscach publicznych, że mogliby uczynić to i owo, gdyby chcieli tylko; ale on sam nierozmawiał nigdy z tymi ludźmi.

Wicedoża i rada Dziesięciu słuchali go z obojętnem milczeniem, niezapuszczali się w żadne wyjaśnienia i ani go oskarżając ani ogłaszając niewinnym odpowiedzieli tylko, że wezmą pod rozwagę jego żądanie i dadzą mu odpowiedź. Na to ponowił de la Cueva jeszcze raz w gwałtownych wyrazach swoją prośbę o obronę przeciw zaciekłości ludu i opuścił salę. Na dniu 27. maja zgłosił się pisemnie do senatu, prosząc o drugą audyencyę, której mu również użyczono. Wice-doża przyjął go tak samo, jak pierwszą razą, a de la Cueva zapewniał go jeszcze namiętniej o swej niewinności, przyznając jednak, że wszyscy straceni byli winni, a osobliwie jeden, którego dniem przedtem zgładzono, ale którego nazwiska niewymienił. Wkońcu powtórzył jeszcze raz swoją prośbę o obronę i oddalił się otrzymawszy bardzo krótką odpowiedź, że już poczyniono kroki dla utrzymania spokoju i porządku w mieście. Po tem posłuchaniu pozostał margrabia de Bedemar jeszcze czternaście dni przeszło w Wenecyi, a wkońcu pod pozorem, że otrzymał zaproszenie do Medyolanu, opuścił stolicę republiki, aby już nigdy więcej do niej niepowrócić. Nigdzie niema wzmianki o tem, żeby się formalnie pożegnał z Dożą lub senatem, ale mimo-to nakazano rezydentowi republiki w Medyolanie, nietylko mieć baczne oko na jego postępowanie, ale nawet zrobić mu ceremonialną wizytę, co dowodzi, jak dalece rząd wenecki był skłonny obwiniać go o udział w tem sprzysiężeniu. Tymczasem zaś otrzymał tak rezydent republiki w Medyolanie, jako-też poseł wenecki przy hiszpańskim dworze wyraźne doniesienie, że de la Cueva popierał ten spisek; ale chociaż ostatni z nich był jaknajdokładniej o wszystkiem zawiadomiony i miał polecenie, na osobistej audyencyi u króla hiszpańskiego żądać odwołania Bedemara z Wenecyi, nakazano mu przecież używać w tej mierze ogólnych tylko wyrazów i ograniczać się jedynie na tem podaniu, że nader ważne powody skłoniły radę Dziesięciu do użycia takich środków.

To pismo do posła weneckiego w Hiszpanii, datowane z 2go lipca 1618, było pierwszem wyraźnem obwinieniem de la Cuevy ze strony senatu, że brał udział w spisku uknutym na zgubę miasta i republiki weneckiej. Takie zaś obwinienie usprawiedliwia dostatecznie użycie nadawanej zwykle temu zdarzeniu nazwy, to jest: „Spisku Cuevy".

Śledztwa i exekucye trwały w Wenecyi przez kilka miesięcy jeszcze; ale dla zachowywanej wiernie polityki rządu weneckiego została cała sprawa ta pokrytą najgłębszą tajemnicą, której nikt potąd zupełnie odsłonić niebył w stanie. Dlaczego Jacques Pierre opuścił Neapol, czy uwięzienie jego małżonki było tylko podstępem wojennym księcia Ossuny, który chcąc opanować Wenecyę użył korsarza za narzędzie do tego, i z jakiej przyczyny został Jacques Pierre stracony, — który przecież, jak dowiedzionem zostało, przed odpłynięciem z flotą wenecką odkrył senatowi plan księcia Ossuny?— wszystko to pozostanie zapewne wieczną zagadką w rocznikach historyi.

Plymouth en rouche za 100 normalnych łasztów drzewa Ł. 325.
Dundee „ 137 „ „ „ 340.
Jersey „ 93 „ „ „ 295.
„ 67 „ „ „ 235.
Guernsey „ 128 „ „ „ }450.
od kwarteru pszenicy 6 s. 9 d.
Grangemouth dtto. dtto. 5 — do 4 s. i 4. 9.
Firth of Forth „ „ 4. 9 „ 4. 5. i 4. 10.
Middlesbrö, Stockton „ „ 4. 6.
Perth „ „ 4. 3.
Dunquerque „ „ 6. „
Bordeaux od łasztu drzewa pro 100 i 15%
en rouche za 225 norm. ł. drzewa 28.000 fr.
„ 134 „ 13.500 „
„ 92 „ 115.000 „
La Rochelle „ 113 „ 110.000 „
Rochefort „ 197 „ 21.500 „
Paimboef „ 131 „ 13.250 „
Nantes „ 90 „ 140.000 „
„ 70 „ 9000 „
Bayonne „ 64 „ 6500 „
Antwerpia od łasz. drzewa holl. 33.
„ „ pszenicy „ $37\frac{1}{2}$ do 29; f. 35 i 15%.
Amsterdam „ „ żyta f. 32 do 28 i 32 f.
Rotterdam „ „ „ f. 32 — 30 i 31.
Schiedam „ „ „ f. 30.
Edam „ „ drzewa f. 26.
Norden „ „ „
Horten „ stopy kub. drzewa 5 b. Bcs.

Spis dostaw za miesiac wrzesień r. b. (ob. Lwow. Gaz. nr. 285) wykazuje nadzwyczajne podniesienie cen, a mianowicie cen budulcu. W miesiącu sierpniu notowano z Londynu za load belków 27 s. s., a cena ta podskoczyła we wrześniu na 32 s. bd. Zdawało to się być rzeczą prawie niepodobną, zwłaszcza że roku zeszłego zakontraktowano po 13 s. Handlarze angielscy zyskali więc przytem bardzo znaczne sumy.

Z teraźniejszego za miesiąc październik r. b. wykazu okazuje się zniżenie frachtów wysokich, mianowicie co do pszenicy. Zasoby bowiem tego zboża były w ogóle niewielkie, zaczem też z wyjątkiem szczególnych wypadków nie zachodziła potrzeba płacenia frachtów wysokich.

Potąd tylko fracht od drzewa budulcowego trzymał się zawsze wysoko, lecz spodziewają się wkrótce znacznego w tym względzie zniżenia. Postrzegają bowiem, że odbyt zamorski budulcu zaczyna już ustawać. Jakoż można się było tego spodziewać, że tak wielki jak dotychczas pokup budulcu nie mógł żadną miarą długo się utrzymywać.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. grudnia.

PP. Summer Jan, c. k. radzca krym., z Żółkwi. — Heylig Gustaw, c. k. komisarz cyrk., z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. grudnia.

— Hr. Badeni Władysław i P. Lang Tomasz, c. k. komisarz cyrk., do Przemyśla. — PP. Żarski Kazimierz, do Kulawy. — Wierzchowski Edgar, do Pleśnian. — Bobowski Adam, c. k. porucznik, do Jarosławia.

Kurs lwowski.

Dnia 27. grudnia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	20	5	23
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	24	9	26
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	49	1	50
Talar pruski	„ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	89	50	90	7

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. grudnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 27. grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. $97\frac{1}{2}$. Augsburg $116\frac{3}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $115\frac{3}{8}$ p. 2. m. Hamburg $86\frac{1}{8}$ l. 2. m. Liwurna $113\frac{3}{4}$ p. 2. m. Londyn 11.18. l. 3. m. Medyolan $113\frac{7}{8}$. Marsylia l. $135\frac{3}{4}$ Paryż $135\frac{7}{8}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 23. grudnia.)

Metal. austr. 5% $79\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$ $70\frac{1}{2}$. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hiszpańskie $41\frac{1}{4}$. 3% Wiedeń. $102\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $100\frac{1}{2}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $100\frac{5}{8}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $100\frac{5}{8}$. 4% z r. 1853 $99\frac{1}{4}$ p. Obligacye długu państwa $90\frac{1}{4}$. Akcye bank. 113 l. Pol. listy zastawne nowe $94\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{1}{12}$. Austr. 5% met. $80\frac{1}{2}$. Austr. banknoty 88.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	"'	"''				
6 god. zran.	28	1	3	— 15°	— 10°	półn.-zach.₀	pogoda
2 god. pop.	28	0	8	— 10°	— 15°	„	„
10 god. wie.	27	10	7	— 13°		cicho	„
6 god. zran.	27	9	7	— 15°	— 7°	cicho	pogoda
2 god. pop.	27	9	7	— 7°	— 15°	wschodni₀	„
10 god. wie.	27	9	1	— 8°		„	pochmurno

TEATR.

Dziś: W uroczystość powitania Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika przy rzęsistem oświetleniu Théatre paré, przedstawienie polskie: „**Zabobon**, czyli: **Krakowiacy i Górale.**“

KRONIKA.

— Kolosalny pomnik marszałka Ney'a w Paryżu, wzniesiony na placu stracenia i odsłonięty tego samego dnia i o tej samej godzinie, w której został stracony, przedstawia tego bohatera w postaci idącego do szturmu. W prawem ręku trzyma wzniesioną szablę, w lewem pochew; głowa odrzucona w tył a jedna noga wysunięta naprzód. Co do całości udało się znanemu zaszczytnie artyście, panu Rude, sprawić pomyślny efekt, w szczegółach jednak znalazłaby może surowa krytyka niejedną usterkę naganną. Piękne podnóże z białego marmuru spoczywa na granitowej podstawie, na której wypisane są najsławniejsze czyny z życia marszałka Ney'a.

— Czterdziestu śpiewaków z prowincyi nadreńskiej, a między tymi prawie 30 z kolońskiego towarzystwa śpiewu, mają zamiar przedsięwziąć kilkuletnią podróż artystyczną, po części do Anglii, a po części do nowego świata.

— Materye, które miasto Lugdun i jego izba handlowa przysłały w podarunku Cesarzowej Francuzów, są w sali des Travées wystawione na widok publiczny. Po największej części są to materye na suknie, pomiędzy któremi widać tkaniny złote i jedwabne i przepyszne materye gazowe ozdobione girlandami naśladowanych z natury kwiatów. Najpiękniejszą pomiędzy temi jest suknia z gazy śrebrnej z kwiatami aksamitnemi. Suknia i płaszcz dworski są zrobione z Drapd'or. Potem następują Mory starożytne (moires antiques), aksamity strzyżone, szkockie itp. Najbardziej zaś podobała się Cesarzowej suknia w stylu Watteaus, składająca się ze złotej girlandy, pod którą wije się odwrotna girlanda odwzorowana z naturalnych kwiatów w najświeższych kolorach. — Przy sposobności zaślubin księcia Nemour z księżniczką Coburg, wystąpili fabrykanci miasta Lugdunu także z podobnym podarunkiem, składającym się z 24 najprzepyszniejszych materyi na suknie, których rysunki i narządy tkackie kazali fabrykanci natychmiast poniszczyć, aby księżniczce sprawić przyjemność wyłącznego posiadania takich kosztowności.

— Uragan srożący się dnia 14. b. m. wyrządził także w okolicy miasta Tabor (w Czechach) wielką szkodę. W lasach powyrywał mnóstwo drzew z korzeniami, a na gościńcach poprzewracał ciężkie bryki ładowne. Taki sam przypadek spotkał jadącego z Chrudimu do Tabor z kilkoma wozami właściciela menażeryi pana Worell; przy wywróceniu się jednego z największych wozów zabiło się dwoje źwierząt, a kilkoro się potłukło. Klatki ze źwierzętami powyrzucało z wozów, i szczęście że są mocno zbudowane, bo w przeciwnym razie mieszkańce ich jako: niedźwiedzie, tygrysy, hyeny, węże i inne potwory mogłyby były łatwo uwolnić się i niejedno nieszczęście sprawić.

— Loterya szczególniejszego rodzaju odbędzie się w tych dniach w Berlinie. Pewien Turek puszcza mianowicie pięć arabskich ogierów na losy.

— W ogrodzie Luxemburskim w Paryżu próbowano przykrywać statuy płaszczami z białego kauczuku dla ochronienia ich od zimna, powietrza i wilgoci. Będzie to na każdy sposób bardzo pocieszne wyglądać.

— W Liwerpoolu zrobiono po raz pierwszy bardzo pomyślną próbę z gazowem oświetleniem przy budowie okrętów. Dotychczas bowiem odbywała się robota cieślów wewnątrz warsztatów przy słabem świetle zwyczajnych latarni.

— Dowcip murzyna. Pewien plantator w Malden, w państwie Massachussetts miał niewolnika, który będąc od dzieciństwa w domu jego rodziny, liczył już przeszło lat siedmdziesiąt. Widząc, że starzec nie może już podołać ciężkiej pracy, rzekł doń dnia pewnego: „Byłeś dla mnie zawsze wiernym sługą, Sambo, i nie tylko dla mnie, lecz także dla ojca mego. Już dawno myślę nad tem, jakby cię wynagrodzić za wierne usługi; otóż obdarzam cię wolnością; będziesz odtąd panem swojej woli.“ — Stary murzyn słuchał z uwagą pana swego, a gdy skończył, potrząsł siwą głową i odrzekł z chytrem spojrzeniem, jak gdyby odgadł zamiary pana: „Nie, nie, panie, zjadłeś pan mięso, zjedzże teraz kości.“

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.